

Sygn. akt III AUa 2158/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba
Sędziowie:	SA Alicja Podlewska (spr.) SA Maciej Piankowski
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2017 r. w Gdańsku

sprawy J. B. (1)

z udziałem zainteresowanych: A. K. (1), M. P. (1), N. S. (1) i A. W. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji J. B. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 2016 r., sygn. akt VI U 2336/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 2158/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami z dnia 8, 10 i 13 lipca 2015 r., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1, 5, 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, ustalił wysokość podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne pracowników płatnika składek PW (...) J. B. (1) za okresy wymienione w tych decyzjach. Poszczególne decyzje dotyczyły następujących osób:

- decyzja z dnia 8 lipca 2015 r., nr (...)70/180- (...), A. K. (1),
- decyzja z dnia 10 lipca 2015 r., nr (...)70/194- (...), M. P. (1),
- decyzja z dnia 13 lipca 2015 r., nr (...)70/197- (...), N. S. (2),
- decyzja z dnia 13 lipca 2015 r., nr (...)70/200- (...), A. W. (1).

W uzasadnieniach tych decyzji organ rentowy stwierdził, że na podstawie kontroli przeprowadzonej w przedsiębiorstwie płatnika składek stwierdził nieprawidłowości w zakresie wykazywania podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za pracowników.

W odwołaniach od tych decyzji płatnik składek zarzucał, iż organ rentowy dokonał ustaleń niezgodnych z treścią zebranego materiału przyjmując, że skarżący odprowadzał za pracowników składki w niewłaściwej wysokości. Dokonanie kwestionowanych ustaleń było następstwem zaakceptowania zeznań byłego pracownika M. T., która jest skonfliktowana z ubezpieczonym oraz A. B., z którą ubezpieczony jest w trakcie postępowania o rozwód. Ubezpieczony twierdził, że pracownicy nigdy nie otrzymywali dodatkowego wynagrodzenia, a przedłożona przez M. T. dokumentacja nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy. Odwołujący domagał się zmiany zaskarżonych decyzji przez stwierdzenie, że płatnik ustalił podstawę wymiaru składek za pracowników w prawidłowej wysokości i w prawidłowej wysokości odprowadził składki na ubezpieczenia za pracowników.

W odpowiedziach na odwołanie organ rentowy domagał się oddalenia odwołań podtrzymując stanowisko, że płatnik wykazywał za zainteresowane podstawy wymiaru składek w błędnej wysokości.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 czerwca 2016 r. oddalił odwołania płatnika.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

Zainteresowane były zatrudnione przez odwołującego na podstawie umów o pracę, pracowały na stanowisku kasjer-sprzedawca.

Zainteresowana A. W. (1) została zatrudniona w 2010 r. na ¼ etatu na czas określony, następnie na cały etat.

Zainteresowana M. P. (1) została zatrudniona w 2008 r.

Ubezpieczony prowadził cukiernię.

Część wynagrodzenia za pracę odwołujący wypłacał pracownikom na rachunek bankowy, natomiast resztę wynagrodzenia wypłacał w gotówce do rąk zainteresowanych. Ubezpieczony czynił to przy pomocy świadka M. T., która była zatrudniona na stanowisku menadżera. Wręczała ona pracownikom pieniądze przygotowane w związku z tym przez ubezpieczonego (w kopertach), a pracownicy kwitowali otrzymane kwoty (czynili to na listach płac za określony miesiąc, albo na listach pod tytułem „osoby, które przyszły dodatkowe dni do pracy + wypłacone nadgodziny” ewentualnie zatytułowanych „dodatkowe dni płatne”). Wypłaty dotyczyły bądź to godzin nadliczbowych bądź wynagrodzenia za faktyczny, większy od wynikającego z umowy, czas pracy.

W przypadku zainteresowanej A. W. (1) otrzymywała ona wynagrodzenie w ten sposób pomiędzy lutym 2012 r., a październikiem 2013 r.

W przypadku zainteresowanej M. P. (1), otrzymywała ona na rachunek bankowy kwotę ok. 1200 zł, natomiast resztę wynagrodzenia – do rąk.

Odwołujący nie zadeklarował składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za M. P. (1) za okres od lutego do marca 2011 r. lipiec, październik 2011 r. styczeń 2012 r.

Zainteresowana A. K. (1) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z dniem 8 lipca 2013 r. Otrzymała wynagrodzenie za nadgodziny przepracowane w dniach 4 i 5 lipca 2013 r., które nie zostało zadeklarowane przez odwołującego.

Odwołujący nie zadeklarował składek za zainteresowaną N. S. (1) za styczeń 2013 r., i marzec 2013 r., której wypłacił w gotówce za okres od maja do września 2013 r.

Sąd Okręgowy wskazał, iż stan faktyczny ustalił w oparciu o dokumenty z kontroli doraźnej ZUS, zeznania świadka M. T. oraz zeznania zainteresowanych A. W. (1) i M. P. (1).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż nie przeprowadził dowodu z zeznań zainteresowanych N. S. (1) oraz A. K. (1), albowiem zainteresowana S. nie stawiała się bez usprawiedliwienia na termin rozprawy wyznaczony dla prowadzenia dowodu z jej przesłuchania, natomiast zainteresowana A. K. mieszka za granicą (k. 113) i nie wskazała terminu, w którym możliwe byłoby jej przesłuchanie, stąd prowadzenie tego dowodu Sąd uznał za utrudnione.

W ocenie Sądu I instancji, zeznania świadka M. T. były szczere, przekonujące i spójne z zeznaniami, jakie złożyła w toku postępowania administracyjnego, dlatego Sąd dał im wiarę. Świadek zaprzeczyła, że jest skonfliktowana z odwołującym, skarżyła się natomiast na warunki pracy u odwołującego, które skłoniły ją do zmiany miejsca pracy. Ocena tych okoliczności wyklucza, zatem zdaniem Sądu Okręgowego, prezentowaną przez ubezpieczonego, skrajną wersję, że świadek składała niekorzystne dla niego zeznania kierując się chęcią szkodenia mu.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne również zeznania zainteresowanych A. W. (1) i M. P. (1), które uzupełniały zeznania ww. świadka.

Sąd I instancji przyjął, iż dowody te potwierdziły prawdziwość odpisów (kserokopii) list płac, które świadek przekazała organowi rentowemu w toku kontroli, bez względu na brak w ich treści podpisów odwołującego.

Sąd I instancji oddalił jako nieistotny dla rozstrzygnięcia wnioski o prowadzenie dowodu z dokumentów w aktach sprawy ubezpieczonego o rozwód.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych „zaskarżenie decyzji organu rentowego nie powoduje zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu i po stronie ubezpieczonego leży powinność udowodnienia swoich twierdzeń, z których wywodził skutki prawne co do faktów istotnych w sprawie” (por. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w wyroku z dnia 21 kwietnia 2015 r. LEX nr 1785880). Tymczasem odwołujący nie wniósł żadnego wniosku dowodowego na fakty istotne dla kwestionowanej decyzji, nie przedstawił żadnego dowodu odnośnie wysokości przychodu pracowników ustalonego przez organ rentowy. Prezentował natomiast, ogólnie i lakonicznie, twierdzenie, że ustalania kontroli były następstwem osobistego konfliktu ze świadkiem M. T.. Zdaniem Sądu Okręgowego tego rodzaju ocena nie znalazła potwierdzenia w toku postępowania. Zakładając, nawet nieprzychylny stosunek świadka do odwołującego, nie można abstrahować od tego, że zainteresowane A. W. (1) oraz M. P. (1) stanowczo potwierdziły istnienie systematycznej praktyki polegającej na wypłacaniu części wynagrodzenia za pracę na rachunek bankowy, części zaś – do rąk pracownika.

Sąd I instancji stwierdził, że zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej oraz § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. 1998.161.1106 ze zm.), podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych osiągniany przez pracowników u pracodawcy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, z wyjątkiem składników wynagrodzenia określonych w § 2 ww. rozporządzenia.

Na podstawie art. 20 ust. 1 tej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi natomiast podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Zgodnie zaś z art. 81 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych „do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10 (te ostatnie przepisy odnoszą się do wyłączeń wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną oraz do ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, ust. 6 dotyczy pomniejszenia podstawy wymiaru składki o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowane przez ubezpieczonych).

Sąd Okręgowy zgodził się z organem rentowym, że na płatniku składek ciąży obowiązek rozliczenia w deklaracji składek i uwzględnić tam „wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat - od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy - stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne” (§ 2 ust. 1 i 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Dz. U. z 2008 r. nr 78, poz. 465).

Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołujący płatnik składek nie przedstawił żadnych okoliczności mogących mieć wpływ na zmianę decyzji. Zdaniem Sądu I instancji nie znalazła potwierdzenia wersja o zasadniczej niewiarygodności dowodów, które posłużyły organowi rentowemu przy ustalaniu podstawy wymiaru składek za pracowników. Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania wysokości kwot podstawy wymiaru określonych w decyzjach. Szczegółowe rozliczenie dotyczące zainteresowanych zostało przedstawione w toku postępowania, zaś odwołujący nie przedstawił żadnych wyliczeń pozostających w sprzeczności z ustaleniami dokonanyymi w tym zakresie przez organ rentowy i wykazanymi w decyzjach.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł skarżący – płatnik składek, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że:

a) płatnik składek ustalał podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za pracowników podlegających obowiązkowi ubezpieczeniowemu A. K. (1), M. P. (1), N. S. (1), A. W. (1) w niewłaściwej wysokości, nieprawidłowo zgłaszał pracowników do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, podczas gdy w toku postępowania, poza dowodami prywatnymi - kopiami dokumentów, zeznaniami dwóch zainteresowanych i świadka M. T. nie uzyskano żadnych dowodów na to, że podstawa wymiaru składek była określona w sposób nieprawidłowy, zaś dla kompleksowego rozstrzygnięcia sprawy niezbędny byłby jakikolwiek niezależny dowód, którego w aktach sprawy brak. Nie ustalono w sposób bezsporny, czy pracownice wykonywały pracę na rzecz płatnika składek i czy za to otrzymywały wynagrodzenie od niego.

b) ustalenie, iż A. K. (1) i N. S. (1) wykonywały pracę i otrzymywały wynagrodzenie inne aniżeli zadeklarowane przez płatnika składek, podczas gdy Sąd Okręgowy nie przesłuchał obydwu zainteresowanych, stąd nie sposób wyciągnąć ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosku, iż otrzymywały wynagrodzenie inne niż zadeklarowane przez niego.

2. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań dwóch zainteresowanych, z których wyciągnięto wnioski co do pozostałych, nieprzesłuchanych dwóch zainteresowanych, które nadto zeznania nie były poparte żadnym racjonalnym i niezależnym dowodem.

3. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w postaci zeznań świadka M. T., która jako skonfliktowana z płatnikiem składek, chciała go obciążyć - w pierwszej kolejności przedkładając kserokopię listy płac, w dalszej zaś składając zeznania skrajne – obciążające skarżącego.

W rezultacie apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołań w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za I i II instancję. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji płatnik składek zarzucił, iż Sąd I instancji dokonał oceny dowodów w sposób niewszzechstronny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania poprzez uznanie, iż zeznania świadka M. T. były wiarygodne, zaś między świadkiem, a płatnikiem nie istniał konflikt. Dalej skarżący podniósł, że M. T. przedłożyła kserokopie rzekomych dowodów wydania środków pieniężnych pracownikom w trakcie kontroli ZUS, co w jego ocenie, nie stanowi dowodu na dobre relacje, lecz na chęć szkodenia J. B.. To samo dotyczy pracownic, które niewątpliwie upatrując swej szansy na posiadanie zabezpieczenia ZUS w wyższej wysokości (wyższych składek), złożyły zeznania potwierdzające stanowisko M. T.. Według płatnika składek Sąd I instancji całkowicie pominął fakt, iż zainteresowane miały określony cel i powód, aby zeznawać w określony sposób.

Co więcej, przesłuchano jedynie dwie zainteresowane, gdy tymczasem w sprawie występowały cztery zainteresowane - rozpoznawane były cztery odwołania. Wyciąganie zatem analogicznych wniosków wobec zainteresowanych A. K. i N. S. było niedopuszczalne. Zainteresowane te bowiem nie złożyły zeznań, a co za tym idzie nie potwierdziły stanowiska ZUS i M. T..

Nadto płatnik składek wskazał, iż nie przedstawiono oryginału dokumentu, a jedynie kserokopię - „listy płac” M. T.. Zgodnie z przepisami k.p.c., kserokopia ta nie jest dokumentem i brak jest podstaw do prowadzenia z niej dowodu. Skarżący powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 1035/15, wskazując, że niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem, jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Sąd Okręgowy tymczasem wywodzi określone wnioski, właśnie z kserokopii dokumentu, którego prawdziwości skarżący przeczy.

Płatnik zarzucił też, że Sąd Okręgowy nie ustalił w jakim okresie i jakie środki pieniężne zainteresowane miałyby otrzymywać. Zatem niezasadnie Sąd I instancji „przypisał zeznania świadka i zainteresowanych do okresu wskazanego przez ZUS”.

Podsumowując, płatnik składek stwierdził, że Sąd Okręgowy oparł się na dowodzie niestanowiącym dokumentu - kserokopii listy pochodzącej od M. T.. Zupełnie dowolnie potraktował zeznania skonfliktowanej z powodem M. T.. Nadto Sąd I instancji bezpodstawnie „posłużył się analogią co do zeznań M. P. i A. W. w stosunku do sytuacji A. K. i N. S. - której zeznań nie złożyły, co za tym idzie nie potwierdziły stanowiska ZUS”.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie, domagając się zasądzenia od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, stwierdzając, iż zaprezentowane wywody apelacji, są wyłącznie wyrazem niezadowolenia skarżącego z rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja J. B. (1) skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej, aczkolwiek zasadna okazała się jedynie część zarzutów podniesionych przez skarżącego.

Podkreślenia wymaga, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd I instancji sprostał tym wymogom. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1752/00, LEX nr 78279, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., sygn. akt II CKN 615/00, LEX nr 55097).

Przedmiotem sporu była wysokość podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne zainteresowanych A. K. (1), M. P. (1), N. S. (1) i A. W. (1) z tytułu zatrudnienia na podstawie umów o pracę zawartych z płatnikiem składek J. B. (1) prowadzącym działalność gospodarczą (PW (...) J. B. (1)), za okresy wymienione w decyzjach.

Ciężar dowodu wykazania, iż podstawy wymiaru składek za poszczególne sporne okresy wymienione w przedmiotowych decyzjach były wyższe niż zadeklarowane przez płatnika ewentualnie, że w poszczególnych spornych okresach zainteresowane osiągnęły przychód podlegający oskładkowaniu, od którego płatnik nie odprowadził składek, spoczywał na organie rentowym. Przypomnieć w tym zakresie wystarczy utrwalone w orzecznictwie stanowisko, które Sąd Apelacyjny podziela, a zaprezentowane np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r. w sprawie III UK 53/16 (LEX nr 2188651), zgodnie z którym w systemie prawnym, opartym na wolności gospodarczej, to na jednostkach państwa spoczywa ciężar wykazania, że określone działanie jest prawnie wątpliwe. Nietrafnie zatem Sąd I instancji uzasadniał oddalenie odwołania m.in. tym, że to płatnik składek winien wykazać niezasadność przedmiotowych decyzji i że temu obowiązkowi nie sprostał. Skutkiem wadliwego rozkładu ciężaru dowodu było nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie, a w konsekwencji niedokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia.

Ponieważ płatnik kwestionował wysokość podstaw wymiaru składek określonych w decyzjach, zarzucając, iż odprowadził składki za zainteresowane w należytą wysokość, obowiązkiem Sądu I instancji winno być ustalenie, czy i w jakiej wysokości płatnik zadeklarował pozwanemu podstawy wymiaru składek w spornych okresach od każdej z nich, oraz ile pozwany „doliczył” do tych zadeklarowanych kwot i z czego – zdaniem pozwanego – wynika wysokość tych konkretnych, doliczonych kwot. Takich ustaleń w sprawie nie ma, co uniemożliwia Sądowi II instancji weryfikację zasadności zarzutów apelacyjnych płatnika.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego wyrażonemu w uzasadnieniu wyroku (str.6), w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy brak „szczegółowego rozliczenia dotyczącego zainteresowanych” i jakiegokolwiek rozliczenia, które zawierałoby informacje wyżej wskazane, do których mógłby i powinien odnieść się skarżący.

Z protokołu kontroli wynika, iż pozwany ustalił, że płatnik wypłacił poszczególnym zainteresowanym gotówkę w spornych okresach np. za nadgodziny - na podstawie list płac (w tym list nadgodzin, dni dodatkowych płatnych, rozliczeń wypłat) sporządzonych przez świadka M. T. i przez nią „uwierzytelnionych”. Płatnik zakwestionował wiarygodność i moc dowodową tych kserokopii i wniósł o przeprowadzenie dowodu z oryginałów tych dokumentów, który to wniosek Sąd Okręgowy niezasadnie oddalił. W konsekwencji nie przeprowadził postępowania dowodowego dostatecznego dla dokonania ustaleń faktycznych miarodajnych dla rozstrzygnięcia.

Podkreślić należy, iż powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, dopóki Sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie Sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero, jeżeli Sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał.

Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 52/15, LEX nr 1958505).

Jednocześnie należy mieć na uwadze, iż posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią jako środkiem mającym posłużyć ustaleniu treści pisemnego dokumentu uznać należy za dopuszczalne wówczas, kiedy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału lub wypisu lub odpisu funkcjonującego na prawach oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu. Wówczas nie zachodzi niebezpieczeństwo obejścia przepisów o prowadzeniu dowodu z dokumentów, a jednocześnie nie doznaje naruszenia prawo strony do dowodzenia swoich racji innymi środkami (przyrządami), które utrwalają obrazy (w tym wypadku obraz dokumentu, którego oryginał lub odpis na prawach oryginału się nie zachował) i mogą posłużyć ustaleniu, czy określony dokument istniał, jaką treść zawierał i od kogo pochodził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2016 r., III AUa 151/16, LEX nr 2196172). Jak słusznie wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 listopada 2014 r., III CSK 254/13, LEX nr 1651013), wyłączenie możliwości posłużenia się kserokopią dokumentu, którego istnienia i treści nie można inaczej wykazywać prowadziłoby do powstania, niewynikającego z przepisów, zakazu dowodowego.

Nadmienić należy, iż również w powołanym w apelacji wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 marca 2016 r., I ACa 1035/15, Sąd ten odwołuje się do orzecznictwa Sądu Najwyższego z 2007 r. (wyrok z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06), które jest zgodne z zaprezentowaną wyżej wykładnią, tj. dopuszcza – w określonych warunkach – ustalanie stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów. Generalne stwierdzenie zatem, iż każda niepoświadczona kserokopia nie może być środkiem dowodowym, nie jest zatem trafne.

W konkretnej sprawie obowiązkiem Sądu I instancji, wobec zakwestionowania przez płatnika wiarygodności i mocy dowodowej ww. kserokopii, było ustalenie, gdzie znajdują się oryginały tych dokumentów i ich zażądanie od przechowawcy. Od obowiązku tego zwolnić Sąd mogło jedynie stwierdzenie, iż oryginały te się nie zachowały. Tylko w takiej sytuacji usprawiedliwione byłoby ustalenie treści oryginału na podstawie kserokopii, zeznań świadka M. T., czy zainteresowanych. Takich ustaleń Sąd I instancji jednakże nie poczynił. Ponieważ, jak należy przypuszczać (wobec braku jednoznacznego stwierdzenia pozwanego i ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie), organ rentowy wyliczenie kwot podstaw wymiaru składek wskazanych w decyzjach oparł na ww. kserokopiach list płac, wskazana wadliwość w gromadzeniu materiału dowodowego jak i w jego ocenie, skutkować musi stwierdzeniem, iż Sąd I instancji rażąco naruszył art. 233 § 1 kpc w sposób mający wpływ na wadliwość wyroku. Mając na uwadze przedmiot sporu (wysokość podstaw wymiaru składek) istotnym uchybieniem było również nieskonfrontowanie zainteresowanych z treścią ww. dokumentów i nieustalenie, czy potwierdzają one pobranie konkretnych kwot we wskazanym na liście płac okresie spornym.

Z akt rentowych wynika, iż pozwany wszczął postępowanie kontrolne u płatnika w wyniku zawiadomienia ZUS przez Państwową Inspekcję Pracy w G. o wypadkach wypłacania pracownikom P. A. J. B. (1) wynagrodzenia w kwocie wyższej niż wynikająca z umowy o pracę (pismo PIP z 26 lutego 2014r.). Pozwany przesłuchał J. B. (1), który temu zaprzeczył oraz trzy jego pracownice (w tym M. T.), które powyższą okoliczność potwierdziły. W toku postępowania Sąd Okręgowy przesłuchał zainteresowane M. P. (1) i A. W. (1) oraz świadka M. T., które potwierdziły, iż płatnik wypłacał im dodatkowe kwoty gotówką. Wbrew zarzutom apelacji, ww. materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na ustalenie przez Sąd I instancji, iż J. B. (1) wypłacał niektórym osobom zatrudnianym w jego firmie osobom, oprócz kwot przelanych na rachunek bankowy, także gotówkę. Inną rzeczą jest czy konkretnych wypłat dokonał w spornych okresach w stosunku do zainteresowanych.

Rzecz Sądu I instancji będzie zatem przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w oparciu o materiał dowodowy zaferowany przez strony i wskazany niżej, ustalenie w jakiej wysokości płatnik zadeklarował podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w spornych okresach za każdą zainteresowaną, czy i jakie kwoty w tych okresach otrzymały dodatkowo – każda z zainteresowanych – od płatnika i z jakiego tytułu (w tym czy było to wynagrodzenie wynikające z wiążącego strony stosunku pracy). W tym celu należy zażądać od pozwanego, jako podmiotu na którym spoczywa ciężar dowodu, informacji o podstawach wymiaru zadeklarowanych

przez płatnika w spornych okresach oraz wyjaśnienia o ile te kwoty podwyższył i na czym oparł swoje ustalenie w tym zakresie. Sąd winien zażądać oryginałów list płac (w tym list nadgodzin, dni dodatkowych płatnych, rozliczeń wypłat), na których pozwany się oparł od aktualnego przechowawcy, a następnie skonfrontować z tymi dokumentami (kwotami i tytułami wypłaty z nich wynikającymi) świadka M. T. i – w warunkach określonych w art. 299 kpc - zainteresowane. Wobec kwestionowania przez apelującego czy wymienione w kopiach dokumentów kwoty były wpłacona tytułem wynagrodzenia ze stosunku pracy, Sąd I instancji winien też rozważyć potrzebę zażądania od płatnika akt osobowych zainteresowanych, celem jednoznacznego wyjaśnienia okresów umów o pracę wiążących strony, wymiaru czasu pracy i wynikającego z umów wynagrodzenia zainteresowanych.

Należy przy tym zgodzić się z apelującym, iż ustalenia co do prawidłowości podstaw wymiaru składek wyliczonych przez ZUS, Sąd I instancji winien dokonywać w odniesieniu do każdej z zainteresowanych indywidualnie. Podkreślić natomiast trzeba, iż wobec niestawiennictwa zainteresowanych A. K. i N. S. na rozprawę, na którą były wezwane celem złożenia zeznań, uzasadnione było pominięcie tego dowodu przez Sąd Okręgowy, stosownie do treści art. 302 § 1 kpc.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 386 § 4 kpc, orzekł jak w sentencji, gdyż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski